

Sygnatura akt II AKa 282/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2023 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesław Pędziwiatr /spr./

Sędziowie: SA Jerzy Skorupka

SA Jarosław Mazurek

Protokolant: Joanna Rowińska

przy udziale Ewy Bernackiej prokuratora Prokuratury (...)we W.

po rozpoznaniu 1 marca 2023 r. sprawy:

1. P. S.

oskarżonego z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii tj. (Dz.U. nr 2019 r, poz. 852 z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk, art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii tj. (Dz.U. nr 2019 r, poz. 852 z późn. zm.) w zw. z art. 12 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii tj. (Dz.U. nr 2019 r, poz. 852 z późn. zm.)

2. C. M. (1)

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii tj. (Dz.U. nr 2019 r, poz. 852 z późn. zm.) w zw. z art. 12 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii tj. (Dz.U. nr 2019 r, poz. 852 z późn. zm.)

3. T. D.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii tj. (Dz.U. nr 2019 r, poz. 852 z późn. zm.) w zw. z art. 12 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, 16 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonych oraz prokuratora co do osk. P. S. i C. M. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z 26 maja 2021 r. sygn. akt III K 28/21

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec P. S. w pkt II. części rozstrzygającej w ten sposób, że eliminuje ustalenie o uprzednim wyprodukowaniu substancji psychotropowej o nazwie (...), a

nadto przyjmuje, że przypisany w pkt II. tej części czyn popełniony został w okresie od 21 sierpnia 2018 roku do 19 lutego 2020 roku;

II. zmienia zaskarżony wyrok wobec P. S. w pkt III. części rozstrzygającej w ten sposób, że w ramach czynu opisanego w pkt III. części wstępnej uznaje go za winnego tego, że 19 lutego 2020 r we W., wbrew przepisom ustawy, posiadał znaczną ilość substancji narkotycznych w postaci 20 g kokainy co stanowiło 200 porcji o wadze 0,1 g i wartości około 4.000 zł oraz 60 g ziela konopi inne niż włókniste co stanowiło 600 porcji o wadze 0,1g i wartości około 1.800 zł, tj. popełnienia czynu z art. 62 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2019 poz. 852 z późn.zm.) i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, stwierdzając przy tym, że utraciły moc kary łączne pozbawienia wolności i grzywny wymierzone w pkt X.a);

III. zmienia zaskarżony wyrok wobec C. M. (1) w pkt V. części rozstrzygającej w ten sposób, że w ramach czynu opisanego w pkt V. części wstępnej uznaje go za winnego tego, że 12 maja 2020 roku w M. wbrew przepisom ustawy posiadał znaczną ilość substancji narkotycznych w postaci amfetaminy w ilości 665,87 g, metamfetaminy w ilości 13,67 g, oraz środków odurzających w postaci ziela konopi inne niż włókniste w ilości 285,46 g. a także kokainy w ilości 16,38 g. tj. popełnienia czynu z art. 62 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2019 poz. 852 z późn.zm.) i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, stwierdzając przy tym, że straciły moc kary łączne pozbawienia wolności i grzywny wymierzone w pkt X. b) części rozstrzygającej;

IV. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec:

a) P. S. w pkt III. zaskarżonego wyroku oraz w pkt II. niniejszego wyroku kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

b) C. M. (1) w pkt IV. zaskarżonego wyroku oraz w pkt IV. niniejszego wyroku kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. zmienia zaskarżony wyrok wobec C. M. (1) w pkt XIII.2) części dyspozytywnej w ten sposób, że na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 12 maja 2020 roku do 22 lipca 2021 roku;

VI. w pozostałej części zaskarżony wyrok wobec P. S., C. M. (1) i T. D. utrzymuje w mocy;

VII. zasądza od P. S., C. M. (1), T. D. na rzecz Skarbu Państwa po 1/3 wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym i wymierza im opłaty:

a) P. S. w kwocie 4.400 złotych,

b) C. M. (1) w kwocie 2.400 złotych,

c) T. D. w kwocie 2.300 złotych.

--	--	--

UZASADNIENIE

Z uwagi na charakter sprawy, dla jasności i czytelności wyводу oraz w celu przedstawienia w sposób pełny rozumowania i stanowiska Sądu odwoławczego w zakresie podjętych rozstrzygnięć, a także dla zapewnienia warunków

rzetelnego procesu, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu odstąpił od wymogu sporządzenia uzasadnienia w sprawie II AKa 282/21 zgodnie ze wskazaniem art. 99a § 1 k.p.k., bowiem uznał, że forma wymagana tym przepisem nie dawała stron, Sądowi I instancji oraz ewentualnie Sądowi Najwyższemu, w przypadku wystąpienia z kasacją, możliwości poznania powodów, dla których zapadło rozstrzygnięcie. Przy czym Sąd Apelacyjny zgadza się w pełni z argumentacją wspierającą takie stanowisko wyrażoną w orzeczeniach; Sądu Najwyższego – wyrok z 11.08.2020 roku, I KA 1/20, OSNKW 2020, nr 9-10, poz. 41, Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – wyrok z 17.06.2020 roku, II AKa 64/20, LEX nr 3055805 i Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – wyrok z 12.11.2020 roku, II AKa 217/18, LEX nr 3104650.

Prokurator Okręgowy we Wrocławiu oskarżył P. S. to, że;

I. w okresie od 18 sierpnia 2018 r do dnia 19 lutego 2020 r w wynajętych miejscach, w miejscowościach pod W., w województwie (...), wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w celu wprowadzenia do obrotu, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu oraz działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą objętą odrębnym postępowaniem, wytworzył znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci substancji o nazwie (...) znajdującej się w grupie I-P stanowiącym załącznik nr 1 do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 sierpnia 2018r (z późn.zm.) pod nazwą (...) ((...)) w ilości nie mniejszej niż 59.1 kg oraz o nazwie (...) znajdującej się w grupie I-P stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 sierpnia 2018r (z późn.zm) pod nazwą (...) ((...)) w ilości nie mniejszej niż 8 kg, w ten sposób, że za pomocą przyrządów laboratoryjnych i środków chemicznych oraz posiadanej dokumentacji zawierającej opis cyklu produkcyjnego, dokonał syntezy posiadanych środków chemicznych uzyskując w jej trakcie znaczną ilość opisaną substancji o łącznej wartości nie mniejszej niż 603 900 zł,

tj. o przestępstwo z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii tj. (Dz. U. nr 2019 r, poz. 852 z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.,

II. w okresie od 18 sierpnia 2018 r do 19 lutego 2020 r we W., B. i w okolicach W., wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych w ten sposób, że po uprzednim wyprodukowaniu, wprowadził do obrotu i dalszej sprzedaży ustalonym i nieustalonym osobom substancję psychotropową w ilości nie mniej niż 22 kg o nazwie (...) znajdującej się w grupie I-P stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 sierpnia 2018r, pod nazwą (...) ((...)) o wartości nie mniejszej niż 242 000 zł, a także amfetaminę w ilości 3,5 g i ziele konopi w ilości 17 g, a w tym:

- w okresie od stycznia 2019 r do stycznia 2020 r wprowadził do obrotu nie mniej niż 13 kg substancji o nazwie (...) sprzedając ją za kwotę nie mniejszą niż 143 000 zł C. M. (1) ps. (...),
- w okresie od czerwca 2019 r do 19 lutego 2020 r wprowadził do obrotu nie mniej niż 1 kg substancji o nazwie (...) sprzedając ją za kwotę nie mniejszą niż 11 000 zł M.W.,
- w okresie od października 2019 r do lutego 2020 r wprowadził do obrotu środek odurzający w postaci ziela konopi w ilości nie mniejszej niż 17 g za kwotę niemniej niż 510 zł oraz substancję psychotropową w postaci amfetaminy o ilości niemniejszej niż 3,5 g za kwotę niemniej niż 750 zł sprzedając je G. W.,
- w okresie od grudnia 2019 r do stycznia 2020 r we W., wprowadził do obrotu substancję psychotropową w postaci (...) w ilości niemniejszej niż 500 g, tj. około 1666 porcji (0,3 g jedna porcja o wartości rynkowej 30-50 zł) sprzedając ją T. D. za kwotę niemniejszą niż 5500 zł,

tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii tj. (Dz. U. z 2019 r, poz. 852 z późn. zm.) w zw. z art. 12 § 1 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

III. w dniu 19 lutego 2020 r we W., wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z inną, nieustaloną osobą uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających w ten sposób, że nabył od nieustalonej dotychczas osoby nie mniej niż 20 g kokainy co stanowiło 200 porcji o wadze 0,1 g

i wartości około 4.000 zł oraz 60 g ziela konopi inne niż włókniste co stanowiło 600 porcji o wadze 0,1g i wartości około 1.800 zł, celem wprowadzenia ich do obrotu i dalszej sprzedaży innym nieustalonym dotychczas osobom, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie go i zabezpieczenie przedmiotowych narkotyków przez funkcjonariuszy policji,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii tj. (Dz. U. z 2019 r, poz. 852 z późn. zm),

Nadto **C. M. (1)** o to, że:

IV. w okresie od stycznia 2019 r do 19 lutego 2020 r we W. i w jego okolicach, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z P. S., uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowych w ten sposób, że nabył od niego substancję o nazwie (...) znajdującą się w grupie I-P stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 sierpnia 2018 r, pod nazwą (...) ((...)) w ilości nie mniejszej niż 13 kg o wartości nie mniejszej niż 143 000 zł, które wprowadził do obrotu i dalszej sprzedaży innym nieustalonym dotychczas osobom,

tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii tj. (Dz. U. z 2019 r., poz. 852 z późn. zm) w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

V. w nieustalonym miejscu i czasie przed 12 maja 2020 roku, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, z zamiarem wprowadzenia narkotyków do obrotu, nabył od nieustalonych osób, znaczną ilość substancji narkotycznych w postaci amfetaminy w ilości 665,87 g, metamfetaminy w ilości 13,67 g, oraz środków odurzających w postaci ziela konopi inne niż włókniste w ilości 285,46 g. a także kokainy w ilości 16,38 g, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie go w dniu 12 maja 2020 roku w M. przez funkcjonariuszy Policji,

tj. o czyn z art. 13 §1 kk w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii tj. (Dz. U. z 2019 r, poz.852 z późn. zm) w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

oraz **T. D.** o to, że:

VI. w okresie od grudnia 2019 r do stycznia 2020 r we W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z góry powziętym zamiarem, wbrew przepisom ustawy oraz działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, nabył od P. S. za kwotę niemniejszą niż 5500 zł znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci (...) w ilości niemniejszej niż 500 g, tj. około 1666 porcji (0,3 g jedna porcja o wartości rynkowej 30-50 zł) znajdującą się w grupie I-P stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 sierpnia 2018 r, pod nazwą (...) ((...)) celem dalszego wprowadzenia jej do obrotu nieustalonym osobom,

tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2019 poz. 852 z późn.zm.) w zw. z art. 12 § 1 k.k.,

VII. w dniu 10 grudnia 2020 r we W., wbrew przepisom ustawy, posiadał substancję psychotropową w postaci (...) w ilości 6.17 g netto znajdującą się w grupie I-P stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 sierpnia 2018 r, pod nazwą (...) ((...)),

tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2019 poz. 852 z późn.zm.),

Wyrokiem z 26 maja 2021 roku w sprawie III K 28/21 Sąd Okręgowy we Wrocławiu orzekł, że;

I. niewinna oskarżonego P. S. od popełnienia czynu zarzucanego w pkt I części wstępnej wyroku;

II. uznaje oskarżonego P. S. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku stanowiącego przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 §1 kk i w zw. z art. 65 §1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k. wymierza mu kary 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny ustalając wymiar jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 100 (stu) złotych;

III. uznaje oskarżonego P. S. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku stanowiącego przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 14§1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu kary 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wymiar jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 100 (stu) złotych;

IV. uznaje oskarżonego C. M. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku stanowiącego przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 §1 kk w zw. z art. 65 §1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k. wymierza mu kary 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wymiar jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 100 (stu) złotych;

V. uznaje oskarżonego C. M. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt V części wstępnej wyroku stanowiącego przestępstwo z art. 13 §1 kk w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 §1 kk w zw. z art. 65 §1 kk i za to na podstawie art. 14§1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu kary 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wymiar jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 100 (stu) złotych;

VI. uznaje oskarżonego T. D. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt VI części wstępnej wyroku stanowiącego przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 §1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu kary 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wymiar jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 100 (stu) złotych;

VII. uznaje oskarżonego T. D. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt VII części wstępnej wyroku stanowiącego przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

X. na podstawie art. 85§1 k.k. i art. 86§1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonych P. S. w pkt II i III części dyspozytywnej wyroku oraz C. M. (1) w pkt IV i V części dyspozytywnej wyroku kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywien i wymierza im kary łączne:

a) P. S. 4 (czterech) lat pozbawienia wolności oraz 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny ustalając wymiar jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 100 (stu) złotych,

b) C. M. (1) 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wymiar jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 100 (stu) złotych,

XI. na podstawie art. 85§1 k.k. i art. 86§1 k.k. łączy orzeczone wobec T. D. w pkt VI i VII części dyspozytywnej wyroku kary jednostkowe pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

XIII. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności zalicza oskarżonym:

1) P. S. okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 19.02.2020r. do dnia 26.05.2021r.,

2) C. M. (1) okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 23.09.2020r. do dnia 26.05.2021r.,

3) T. D. okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 10.12.2020r. do dnia 26.05.2021r.,

XV. na podstawie art. 45§1 k.k. orzeka wobec P. S. za czyn przypisany oskarżonemu w pkt II części dyspozytywnej wyroku przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa w kwocie 121.000 zł (stu dwudziestu jeden tysięcy złotych);

XVI. na podstawie art. 45§1 k.k. orzeka wobec C. M. (1) za czyn przypisany oskarżonemu w pkt IV części dyspozytywnej wyroku przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa w kwocie 143.000 zł (stu czterdziestu trzech tysięcy złotych);

XVII. na podstawie art. 45§1 k.k. orzeka wobec T. D. za czyn przypisany oskarżonemu w pkt VI części dyspozytywnej wyroku przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa w kwocie 5.500 zł (pięciu tysięcy pięćset złotych);

XX. na podstawie art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek dowodów rzeczowych na rzecz Skarbu Państwa opisanych w wykazach dowodów rzeczowych, przez ich zniszczenie:

- (...) pod pozycją 13/21,

- (...) pod pozycjami od 24/21 do 28/21,

- (...) pod pozycjami 141/21 do 147/21;

- (...) pod pozycjami 113/21, 117/21 i 118/21;

XXI. na podstawie art. 230§2 k.p.k. przekazuje dowody rzeczowe opisane w wykazach dowodów rzeczowych:

- (...) pod pozycjami od 14/21 do 23/21,

- (...) pod pozycjami od 29/21 do 109/21,

- (...) pod pozycjami 149/21 do 168/21,

do toczącego się postępowania Prokuratury (...)we W., sygn. (...);

XXII. na podstawie art. 230§2 k.p.k. zwraca:

- oskarżonemu P. S. dowody rzeczowe opisane w wykazach dowodów rzeczowych (...)pod pozycjami 112/21 i 114/21 oraz (...) pod pozycjami od 120/21 do 124/21,

XXIII. na podstawie art. 44§2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazach dowodów rzeczowych, przez ich zniszczenie:

- (...) pod pozycjami 110/21 i 111/21,

- (...) pod pozycjami 115/21 i 116/21,

- (...) pod pozycją 148/21,

- (...)pod pozycjami od 138/21 do 140/21,

- (...) pod pozycją 135/21,

- (...) pod pozycją 119/21;

XXIV. zasądza od oskarżonych P. S., C. M. (1), i T. D. koszty postępowania na nich przypadające, w tym wymierza im opłaty:

- P. S. w kwocie 4.400 zł,

- C. M. (1) w kwocie 2.400 zł,

- T. D. w kwocie 2.300 zł,

Nie pogodził się z wyrokiem Sądu Okręgowego oskarżony **C. M. (1)**, którego obrońca adw. A. G., zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 6 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., a polegającą na bezpodstawnej odmowie przeprowadzenia zawnioskowanego dowodu w postaci protokołu z przesłuchania podejrzanego C. M. (1) sporządzonego przez Sąd Rejonowy w Świdnicy przed zastosowaniem tymczasowego aresztowania, w którym zaznaczono uchylenie pytań obrońcy zmierzających do ustalenia charakteru zapisów i ich znaczenia, które zostały zabezpieczone w sprawie;

b) art. 4 k.p.k., art. 6 k.p.k. i art. 9 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przez zaniechanie badań fonograficznych zapisów rozmów uzyskanych w sposób operacyjny w sytuacji gdy oskarżony C. M. (1) zaprzeczał, aby prowadził rozmowy jemu przypisane;

c) art. 63 § 1 k.k. przez

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na:

a) niedowartościowaniu wyjaśnień oskarżonego C. M. (1), a przypisaniu decydującego znaczenia zeznaniom świadka D. W. (1), przeciwko któremu toczy się postępowanie karne bezpośrednio związane ze sprawą zakończoną wyrokiem objętym niniejszą apelacją i którego postawa procesowa może być w związku z tym koniunkturalną, przez co C. M. (1) uznano winnym;

b) błędnym przyjęciu, że okres tymczasowego aresztowania C. M. (1) w sprawie trwał od dnia 23.09.2020 r. do dnia 26.05.2021 r., podczas gdy faktycznie C. M. (1) został tymczasowo aresztowany w sprawie od dnia 12.05.2020 r. do dnia 26.05.2021 r.

Stawiając te zarzuty, skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie C. M. (1) od przypisanego mu czynu z art. 270 § 1 k.k.

ewentualnie:

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do kontynuowania postępowania.

Obrońca oskarżonego T. D. – adw. P. N., zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu w całości i zarzucił: obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a to:

1) przepisu art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, a w szczególności poprzez uznanie za wiarygodne – niezgodnych z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, a nawet rażąco sprzecznych wewnątrznie zeznań D. W. (1) nadto nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w koniecznym zakresie i niewyjaśnienie okoliczności dotyczących zabezpieczenia u oskarżonego T. D. środków opisanych w punkcie VII części wstępnej wyroku.

2) przepisu art. 167 k.p.k. poprzez nie uwzględnienie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego T. D. wskazywanych w odpowiedzi na akt oskarżenia, pomimo iż mogły one mieć wpływ na treść orzeczenia.

3) art. 5 § 2 k.p.k. – poprzez rozstrzygnięcie wbrew treści tego przepisu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, tj. przyjęcie, że oskarżony T. D. dopuścił się czynów opisanych w punkcie VI i VII części wstępnej wyroku mimo, że :

- w zeznaniach D. W. (1), na których Sąd orzekający oparł swe ustalenia co do sprawstwa oskarżonego pojawiają się wątpliwości nie usunięte w prowadzonym postępowaniu jurysdykcyjnym, a dotyczące dat produkcji, sprzedaży oraz ilości rzekomego środka (...), czy też (...), bądź (...) – oskarżonemu T. D.;

- zabezpieczony w mieszkaniu położonym we W. przy ulicy (...) środek (proszek koloru białego) poddany został badaniu przy użyciu testera narkotykowego dopiero w budynku Komendy Wojewódzkiej Policji we W., do której przewożony był przez inny patrol Policji bez wcześniejszego zabezpieczenia kopertą bezpieczną i pod nieobecność oskarżonego;

- oskarżony od momentu zatrzymania poddawał w wątpliwość pochodzenie środków wskazywanych w punkcie VII części wstępnej wyroku, a przede wszystkim kwestionował, iż środki te należą do niego.

4) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie oskarżonego za winnego tego, że w okresie od grudnia 2019 r. do stycznia 2020 r. we W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z góry powziętym zamiarem, wbrew przepisom ustawy oraz działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, nabył od P. S. za kwotę niemniejszą niż 5500 zł znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci (...) w ilości niemniejszej niż 500 g, jak również w dniu 10 grudnia 2020 r. we W. wbrew przepisom ustawy posiadał substancję psychotropową w postaci (...) – mimo, że nie pozwala na to ujawniony w sprawie materiał dowodowy.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od czynów opisanych w pkt VI i VII części wyroku.

Również nie pogodził się z wyrokiem Sądu Okręgowego oskarżony **P. S.**, którego obrońca, adwokat B. G., zaskarżył go w całości.

Skarżący zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k. poprzez arbitralne i sprzeczne z regułami oceny materii dowodowej przyjęcie, że:

a) mogło mieć wpływ na treść orzeczenia przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych co do ilości sprzedanej przez oskarżonego substancji (...) w okresie od 18 sierpnia 2018 r. do 19 lutego 2020 r., a to:

b) dowodów z kontroli operacyjnej (...), (...), (...), (...) oraz wydanych na ich podstawie opinii biegłego z zakresu informatyki dotyczącej telefonów D. W. (1) i P. S., opinii z zakresu informatyki dotyczącej 4 telefonów C. M. (1), opinii z zakresu informatyki dotyczącej telefonów C. M. (1), przyjmując że wiarygodność materiałów operacyjnych nie budziła wątpliwości, zaś wydane na ich podstawie opinie biegłych z zakresu informatyki są jasne, spójne i logiczne, ich wiarygodność i rzetelność nie budziły wątpliwości – podczas, gdy na podstawie przeprowadzonych w sprawie ww dowodów nie można ustalić w sposób jednoznaczny ilości i rodzaju środka odurzającego wprowadzonego do obrotu, zaś przeprowadzone opinie nie mają charakteru opinii katerycznej, zaś ich treść i wnioski oparte są na pewnej dozie prawdopodobieństwa, uniemożliwiając jednocześnie wykluczenie równie albo nawet bardziej prawdopodobnych alternatywnych wersji;

c) dowodu z zeznań świadka D. W. (1) w zakresie w jakim Sąd a quo uznał za wiarygodne tę część zeznań świadka, z której wynika, że P. S. nabył i sprzedał co najmniej 22 kg substancji psychotropowej (...), podczas gdy wyjaśnienia w tej części nie zasługują na przyznanie waloru wiarygodności, albowiem sam świadek wskazał na rozprawie w dniu

12 maja 2021 r., że podane przez niego ilości są szacunkowe, albowiem nie prowadził żadnych notatek, zaś podczas przeszukania policjant kazał mu oszacować ilość;

d) dowodów z wyjaśnień P. S. w zakresie w jaki Sąd a quo uznał za niewiarygodne tę część wyjaśnień oskarżonego, w której przyznaje, że uczestniczył w obrocie substancją psychotropową w postaci (...) w ilości nie większej niż 8 kg, podczas gdy brak jest innych dowodów, z których jednoznacznie, kategorycznie i wprost wynikałoby, że uczestniczył w obrocie co najmniej 22 kg substancji psychotropowej w postaci (...).

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, która mogła mieć wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na dowolnym, nie wynikającym z materiału dowodowego, ustaleniu, że oskarżony uczynił sobie z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu podczas gdy z dokumentów przedłożonych do akt sprawy, wywiadu środowiskowego oraz wyjaśnień oskarżonego wynika, że przed zastosowaniem tymczasowego aresztowania wykonywał stałą pracę w ramach której osiągał stałe i regularne dochody, a co w konsekwencji doprowadziło do przypisania oskarżonemu błędnej kwalifikacji prawnej czynu z uwzględnieniem art. 65 § 1 k.k.

Z ostrożności procesowej – w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt II części dyspozytywnej wyroku zarzucił:

I. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. – orzeczenie rażąco niewspółmiernie surowej kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy oraz kary grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych grzywy ustalając wymiar jednej stawki dziennej grzywy na kwotę 100 złotych, przy wymiarze której Sąd a quo nie uwzględnił występującej w sprawie okoliczności łagodzącej w postaci rodzaju wprowadzonego do obrotu przez oskarżonego środka odurzającego i psychotropowego oraz ceny rynkowej wprowadzonego do obrotu środka odurzającego i psychotropowego, a nadto wprawdzie dostrzegł występujące w sprawie okoliczności zmniejszające stopień winy oraz łagodzące odpowiedzialność karną, takie jak: dotychczasowa niekaralność i fakt, że w zasadzie oskarżony nie zanegował swojego sprawstwa w zakresie zarzucanych mu czynów, ale okoliczności tych w sposób należyty nie uwzględnił i nie nadal im właściwego znaczenia, a co w konsekwencji doprowadziło do orzeczenia rażąco surowej kary.

II. W zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt III części dyspozytywnej wyroku:

1) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, oraz arbitralnej oceny dowodu z zeznań świadka R. M. z dnia 10 marca 2020 r. polegająca na przyjęciu, że „w ocenie Sądu świadek starał się chronić swojego kolegę przed ewentualną odpowiedzialnością karną”, co doprowadziło do pominięcia przez sąd a quo tego dowodu przy ustaleniu stanu faktycznego, a co w konsekwencji mogło mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do realizacji przez oskarżonego znamion typu czynu zabronionego przepisane mu w pkt III części dyspozytywnej wyroku i tym samym w zakresie przyjętej – błędnej – kwalifikacji prawnej czynu.

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, która mogła mieć wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na:

a) dowolnym ustaleniu przez Sąd a quo, że oskarżony w całości przyznał się do czynu przypisanego mu w pkt III części dyspozytywnej wyroku, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a tym samym zrealizował znamiona typu czynu zabronionego z art. 56 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w formie stadialnej usiłowania, podczas gdy P. S. od początku postępowania konsekwentnie wyjaśniał, iż przyznaje się jedynie w zakresie posiadania rodzaju i ilości środków odurzających i psychotropowych wskazanych w zarzucie z pkt III aktu oskarżenia, a wyjaśnienia te podtrzymał na rozprawie w dniu 3 marca 2021 r., nie zaś do usiłowania wprowadzenia ich do obrotu;

b) dowolnym ustaleniu przez Sąd a quo – na podstawie zeznań D. W. – że oskarżony zajmował się sprzedażą narkotyków, podczas gdy z zeznań tego świadka z dnia 20 lutego 2020 r., a podtrzymanych na rozprawie w dniu 12 maja 2021 r. wynika, że narkotyki w postaci marihuany i kokainy znalezione w domu P. S. należy do oskarżonego i

przeznaczone były na własny użytek i ewentualnie w celu udzielenia innym skonkretyzowanym osobom, nie zaś w celu wprowadzenia ich do obrotu - a co mogło mieć wpływ na treść wyroku w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, zamiast z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Stawiając te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o:

1) co do zarzutów podniesionych w pkt I apelacji :

a) zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt II części dyspozytywnej wyroku, poprzez zmianę opisu czynu przez przyjęcie, że „w okresie od 18 sierpnia 2018 r. do 19 lutego 2020 r. we W., B. i w okolicach W., wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z popełnienia stałe źródło dochodu, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych w ten sposób, że wprowadził do obrotu i dalszej sprzedaży ustalonym i nieustalonym osobom substancję psychotropową w ilości nie mniej niż 8 kg o nazwie (...) znajdującej się w grupie I-P stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra zdrowia z dnia 17 sierpnia 2018 r., pod nazwą (...) ((...)) o wartości nie mniejszej niż 88.000 zł, a także amfetaminę w ilości 3,5 kg i ziele konopi w ilości 17g”; wyeliminowanie z przyjętej kwalifikacji prawnej art. 65 § 1 k.k. i następnie na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz 50 stawek dziennych grzywny ustalając wymiar jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 100 złotych;

b) orzeczenie wobec oskarżonego za czyn przypisany mu w pkt II części dyspozytywnej wyroku przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa w kwocie 44.000 zł;

ewentualnie:

c) zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt II części dyspozytywnej wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszej, tj. kary 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz 50 stawek dziennych grzywny ustalając wymiar jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 100 zł;

d) zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt III części dyspozytywnej wyroku poprzez zmianę opisu czynu przez przyjęcie, „że w dniu 19 lutego 2020 r. we W., wbrew przepisom ustawy posiadał znaczną ilość środków psychotropowych w postaci 20g kokainy o łącznej wartości około 4.000 zł oraz znaczną ilość substancji odurzającej w postaci 60 g ziele konopi inne niż włókniste o łącznej wartości około 1.800 zł” i następnie zmianę przyjętej przez Sąd a quo kwalifikacji prawnej czynu na czyn z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i na tej podstawie wymierzenie oskarżonemu kary jednego roku pozbawienia wolności;

e) połączenie ww kar jednostkowych za czyny przypisane oskarżonemu w pkt II i III części dyspozytywnej wyroku i wymierzenie mu kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Nie zaakceptował rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego także oskarżyciel publiczny i zaskarżył je w całości zarzucając:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 56 ust. 3 uopn, poprzez wymierzenie przez Sąd w pkt III części dyspozytywnej wyroku w stosunku do **P. S.** kary roku pozbawienia wolności, a zatem poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia karą za przypisany mu czyn przy jednoczesnym braku odwołania się do instytucji i prawa karnego materialnego pozwalających na takie jej wymierzenie w oparciu o nadzwyczajne złagodzenie, co w konsekwencji skutkowało wadliwym ukształtowaniem jej wymiaru.

II. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 56 ust. 3 uopn, przy zastosowaniu art. 65 § 1 k.k., poprzez wymierzenie przez Sąd w pkt V części dyspozytywnej wyroku w stosunku do **C. M. (1)** kary roku pozbawienia wolności, a zatem poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia karą za przypisany mu czyn przy jednoczesnym

braku odwołania się do instytucji prawa karnego materialnego pozwalających na takie jej wymierzenie w oparciu o nadzwyczajne złagodzenie, co w konsekwencji skutkowało wadliwym ukształtowaniem jej wymiaru.

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w pkt I części dyspozytywnej wyroku dotyczącego **P. S.** i mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym uznaniu, że brak było dowodów pozwalających na przypisanie mu winy i sprawstwa w zakresie współudziału w wytworzeniu znacznych ilości nielegalnych substancji o nazwie (...) oraz (...) w wyniku dowolnej i sprzecznej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego materiału dowodowego poprzez zaniechanie wnikliwej i całościowej analizy treści depozycji D. W. (1) oraz zabezpieczonych w toku czynności dowodów rzeczowych w tym notatnika zawierającego schemat syntezy nielegalnych substancji, co do wytworzenia których nastąpił szczególnego rodzaju podział ról i zadań i w ramach którego wymieniony oskarżony, mimo nierealizowania bezpośrednio czynności wykonawczych, obejmował swoją świadomością i zamiarem wolę wytworzenia tych substancji i bez pomocy którego do ich wytworzenia nie doszłoby.

Podnosząc ten zarzut domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonego P. S. w zakresie czynu opisanego w pkt I części dyspozytywnej wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.
2. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt III części dyspozytywnej odnośnie oskarżonego P. S. i wymierzenie za przypisany mu czyn z art. 56 ust. 3 uopn – kary 2 lat pozbawienia wolności.
3. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt V części dyspozytywnej odnośnie oskarżonego C. M. (1) i wymierzenie za przypisany mu czyn z art. 56 ust. 3 uopn, przy jednoczesnym zastosowaniu art. 65 § 1 k.k. – kary 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności.
4. utrzymanie pozostałych rozstrzygnięć Sądu bez zmian.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

I. Co apelacji obrońcy oskarżonego C. M. (1).

Zarzut oznaczony **1a/** oceniono jako nieskuteczny. Jest tak z prostego powodu. Choć został on postawiony, jako pierwszy i dotyczył naruszenia nie tylko normy regulującej inicjatywę dowodową (art. 167 k.p.k.), ale przede wszystkim zasadniczej gwarancyjnej reguły proceduralnej w postaci prawa do obrony, to poza jego sformułowaniem wśród innych zarzutów apelacyjnych skarżący w żaden sposób nie uzasadnił, na czym naruszenie prawa do obrony polegało i przede wszystkim, w jaki sposób odmowa przeprowadzenia dowodu, którego domagał się obrońca oskarżonego wpłynęła na treść wyroku. W motywacyjnej części apelacji skarżący wspomniął tylko, że zapiski zabezpieczone u oskarżonego uznano, bez sprawdzenia, za zapiski odzwierciedlające przestępczy proceder, z czego obrona wywodzi naruszenia prawa do obrony. Tak lakoniczne stwierdzenia bez pogłębionej analizy tej sytuacji i przeprowadzenia wyводу dowodzącego zasadności zarzutu nie sposób uznać za wypełnienie powinności przekonania o błędzie Sądu Okręgowego. Jeśli zaś mieć na względzie okoliczności, które według skarżącego miałyby być wykazane tym protokołem, to wypada zauważyć, że oskarżony odnośnie zapisków w zeszycie złożył wyjaśnienia i przedstawił charakter tych zapisków. Wszak podał, że zapiski w zeszycie dotyczyły rozliczeń za rury stalowe oraz rozliczeń z pracownikami firmy (...) w S. i zawierały godziny pracowników oraz ich wypłaty i zaliczki oraz rozliczenia za części do motoru syna (k. 1219, t. VII). Ergo, ich charakter z punktu widzenia oskarżonego, który wszak podtrzymał swoje relacje w tym zakresie (k. 2278, t. XII) został wyjaśniony. Nie jest zrozumiałe zatem żądanie obrońcy, aby dołączyć protokół posiedzenia Sądu Rejonowego w Świdnicy stosującego areszt wobec oskarżonego z uzasadnieniem wykazania uchylenia pytań obrońcy w tej części wobec jego chęci ustalenia charakteru zapisków i ich znaczenia, skoro oskarżony kwestię tę wyjaśnił. To po pierwsze. Po drugie natomiast, wypada zauważyć, że protokół, którego dołączenia domagał się obrońca oskarżonego, aby następnie w apelacji zarzucić błąd formalny w postępowaniu dowodowym wobec jego niedołączenia znajduje się aktach sprawy (k. 992, 993, t. V). Po trzecie, w protokole tym są zapisy o pytaniu obrońcy, które nie dotyczyło kwestii

charakteru zapisków, lecz motocykla i jego sprzedaży. Nie sposób przyjąć, iżby obrońca, który zobowiązany jest działać tylko na korzyść oskarżonego chciał pytaniem, które uchylono wykazać inny ich charakter i znaczenie niż przedstawił to oskarżony. Z tej perspektywy patrząc na wniosek dowodowy obrońcy i będące konsekwencją nieuwzględnienia go postanowienie Sądu Okręgowego, a następnie także zarzut apelacyjny stwierdzić należy, że orzeczenie Sądu I instancji oddalające ten wniosek w żaden sposób nie mogło wpłynąć na treść wyroku i zarzut apelacyjny należało odrzucić. Bo jeszcze raz podkreślić należy, że protokół ten w aktach sprawy jest zawarty.

Zarzut 1b/ opiera się na twierdzeniu, że oskarżony C. M. (1) przeczył, aby prowadził rozmowy zarejestrowane w ramach kontroli operacyjnej, co wymagało weryfikacji poprzez sięgnięcie po opinię fonograficzną. Po pierwsze, nie odszukano żadnej wypowiedzi oskarżonego, czy to w toku postępowania przygotowawczego czy sądowego, która przeczyłaby, iż zapisy rozmów uzyskane operacyjnie nie dotyczyły jego, jako jednego z rozmówców. Po wtóre, należy zauważyć, że podnoszony zarzut, ale i jego lakoniczne uzasadnienie odwołujące się do powinności Sądu dopuszczenia z urzędu takiego dowodu pomijają zasadniczą okoliczność w tej sprawie i jej znaczenie dla oceny trafności tak sformułowanego i motywowanego zarzutu. Oskarżony już od fazy postępowania przygotowawczego występował z obrońcą wyznaczonym z wyboru. Jawi się zatem w tej sytuacji oczywista powinność takiego obrońcy, który działając na korzyść oskarżonego winien formułować określone wnioski dowodowe. Takiego jednak nie wywiódł obrońca, nie tylko w śledztwie, ale także w toku postępowania sądowego. Stawianie, więc obecnie tezy, że brak działania Sądu meriti z urzędu, wobec niewystąpienia o przeprowadzenie badań fonograficznych przez samego obrońcę, mimo możliwości, a wręcz powinności obrońcy, jest swego rodzaju niełojalnością obrońcy, który brakiem własnej inicjatywy obciąża obecnie Sąd I instancji.

Te okoliczności nie pozawalają na uznanie zasadności zarzutu obrońcy oskarżonego.

Zarzut 2a/ sprowadza się w istocie do kwestionowania ocen Sądu Okręgowego w odniesieniu do przeprowadzonych w sprawie dowodów. Apelujący stwierdza niezasadność dania wiary D. W. (1) oraz nieprawidłowe odrzucenie wyjaśnień oskarżonego. Przy czym charakterystycznym jest w apelacji ubogość argumentacji mającej dowieść błędu ustaleń faktycznych popełnionego przez Sąd meriti. Jedynym właściwie argumentem skarżącego za tezą zarzutu jest możliwa koniunkturalna postawa świadka, który ma własne postępowanie karne.

Należy zauważyć, że Sąd Okręgowy, w przeciwieństwie do apelacji, w swych wywodach poddał gruntownej, obszernej i krytycznej analizie zeznania D. W. (1) i wyjaśnił, dlaczego dał mu wiarę, w tym także w zakresie odnoszącym się do przestępczych zachowań oskarżonego. Dla podważenia tych ocen nie wystarczy sformułowanie twierdzenia, że nie zasługują jego relacje na walor wiarygodności, bo występował w dwuznaczonej pozycji procesowej i był narażony na różnego rodzaju naciski, w tym ze świata przestępczego. Brak jakichkolwiek dowodów na to, aby świadek poddawany był naciskom i to ze świata przestępczego oraz aby z tego powodu bezzasadnie obciążał oskarżonego. Apelujący w żaden jednoznaczny sposób nie wykazał swej tezy, a co więcej nie przekonał, że dowód w postaci zeznań D. W. (2) został oceniony przez Sąd Okręgowy sprzecznie z regułami, o których mowa w art. 7 k.p.k. Teza o błędnej ocenie dowodu oraz jej następstwie w postaci nieprawidłowych ustaleń faktycznych nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinna wykazać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9.03.2022 r., V KK 680/21, LEX nr 3410070). Zarzut może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ich ocenie wskazań wiedzy lub postąpił wbrew doświadczeniu życiowemu, a tym samym dokonał oceny dowolnej, a nie oceny swobodnej spełniającej dyrektywy wskazanej wyżej zasady procesowej. Natomiast ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych oraz końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto sąd nie orzeknie z obrazą art. 410 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k.

W żadnym razie nie dowiódł tego w apelacji skarżący, co czyni jego zarzut oczywiście niecelnym.

Komentarza wstępnego wymaga zarzut kolejny 2b/. Jak się wydaje jest on powiązany z zarzutem 1c/. W zarzucie 1 stawia się zastrzeżenia, co do prawidłowości procedowania i wpływu wadliwej procedury na treść orzeczenia. Trzeba jednak zauważyć, że choć w zarzucie 1c/ podnosi się naruszenie art. 63 § 1 k.k. to przecież nie można formułować w ten sposób zarzutu naruszenia normy regulującej powinność zaliczenia na poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, które przecież miało miejsce. Przepis art. 63 § 1 k.k. to norma materialnoprawna, a nie procesowa, zatem nie powinno się jej wymieniać w zarzucie wskazującym naruszenia proceduralne, lecz albo naruszenie prawa materialnego albo błędne ustalenia faktyczne. Ten pierwszy wariant jest oczywiście w realiach sprawy błędny, bo zaliczenie rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie nastąpiło (choć błędnie) natomiast weryfikacja faktów w tej sprawie istotnych pozwala na stwierdzenie, że trafny jest zarzut 2b/. Wszak z akt sprawy wynika, że zatrzymany 12 maja 2020 roku (k. 866, t. V) C. M. (2) został aresztowany przez Sąd Rejonowy w Świdnicy do sprawy (...) Prokuratury (...)w Ś. na mocy postanowienia z 14 maja 2020 roku. Sprawa ta dotyczyła czynu, który został następnie zarzucony oskarżonemu aktem oskarżenia (zarzut V. części wstępnej wyroku) i przypisany C. M. (2) w pkt V. części rozstrzygającej. Sprawa (...) Prokuratury (...)w Ś. została bowiem połączona ze sprawą (...) Prokuratury (...)we W. (k. 913, t. V), w której zastosowano aresztowanie postanowieniem z 31 lipca 2020 roku Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieście we Wrocławiu (k. 895, t. V). Finalnie w sprawie tej, prowadzonej następnie pod sygnaturą (...), postawiono C. M. (2) dwa zarzuty objęte postępowaniami, w których był on aresztowany od 12 maja 2020 roku. Ergo od tej daty należało liczyć okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy, który 22 lipca 2021 roku uchylił wobec oskarżonego tymczasowe aresztowanie (k. 2573, t. XIV) i tego dnia został z aresztu zwolniony.

Tym samym rację ma obrońca o błędnych ustaleniach faktycznych, bo okres izolacji oskarżonego w tej sprawie trwał od 12 maja 2020 roku do 22 lipca 2021 roku (a nie do 26 maja 2021 roku, jak twierdzi się w zarzucie 2b/), co skutkowało zmianą tej części orzeczenia Sądu Okręgowego, który miał wszak szansę na zmianę swego rozstrzygnięcia w tym zakresie jeśli tylko wykorzystał rozwiązanie z art. 420 § 1 k.p.k. Skoro tego nie zrobił, a Sąd Apelacyjny korygował orzeczenie pierwszoinstancyjne, to uczynił to także w tym zakresie.

II. *Co do apelacji obrońcy oskarżonego T. D..*

Zarzut 1.

Wbrew treści zarzutu oraz jego motywacyjnej części Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych w tej sprawie nie popełnił błędu ocen dowodu w postaci zeznań D. W. (1). Jak to już wyżej stwierdzono nie tylko przeanalizował je dogłębnie i obszernie to wyjaśnił, ale miał na uwadze także inne dowody (częściowo wyjaśnienia P. S., materiały kontroli operacyjnej, informacje uzyskane z zabezpieczonych w sprawie telefonów), które w połączeniu z zeznaniami D. W. (1) pozwalały na uznanie tych ostatnich, jako prawdziwych i mogących stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Wbrew wywodom apelacji nie można odczytywać zeznań świadka w ten sposób, jak czyni to autor środka odwoławczego. Odwołuje się tenże do pewnej części wypowiedzi świadka łączy ją z jego zeznaniami z rozprawy i wyprowadza wniosek o wewnętrznej niespójności tych relacji, a w konsekwencji o niewiarygodności tego dowodu, na którym oparto ustalenia faktyczne w sprawie.

Tymczasem obowiązkiem Sądu Okręgowego było dokonanie oceny wszystkich relacji tego świadka i oparcie ustaleń o całość dowodów, a nie – jak czyni to apelujący – odwoływanie się tylko do ich fragmentu. Prawdą jest, że D. W. (1) podawał, iż T. D. był odbiorcą substancji (...) kilka razy (k. 622 – 628, t. III), rzecz jednak w tym, że kupował on ten środek w okresie od stycznia 2018 roku do lipca 2018 roku, a zatem w czasie, gdy jego nabywanie i dystrybucja nie była nielegalna i zachowanie to pozostaje poza granicami skargi oskarżyciela publicznego. Przedmiotem zarzutu oraz przypisanego mu czynu jest jego działanie polegające na nabyciu w celu wprowadzenia do obrotu 500 g (...)((...)) w okresie od grudnia 2019 roku do stycznia 2020 roku, a zatem w czasie, gdy takie postępowanie stało się sankcjonowane. Na temat zaś tego działania oskarżonego D. W. (1) zeznawał konsekwentnie i stanowczo, że oskarżony nabył 0,5 kg tego środka narkotycznego od P. S. (k. 642 – 649, t. III) i te swoje wypowiedzi powtórzył przed Sądem w toku rozprawy (k. 2371 – 2374, t. XIII). Nie sposób zatem uznać, że były te zeznania niezgodne z pozostałym materiałem dowodowym oraz rażąco sprzeczne wewnętrznie. W żadnym razie nie przekonał o tym

skarżący i nie podważył precyzyjnych ustaleń oraz rozważań Sądu Okręgowego i wyprowadzonych w oparciu o nie wniosków, co do sprawstwa i winy T. D.. Ten dowód oceniony został zgodnie z regułami poprawnego rozumowania, zbieżnie ze wskazaniami wiedzy oraz spójnie z doświadczeniem życiowym, a zatem zgodnie z regułami, o których mowa w art. 7 k.p.k. Zarzut apelującego nie mógł zostać uznany za trafny, skoro ten nie przedstawił przekonujących argumentów mówiących, które zasady prawidłowego, logicznego rozumowania i w jaki sposób zostały naruszone przez Sąd Okręgowy. Podobnie nie uznano iżby Sąd I instancji naruszył zasadę z art. 410 k.p.k. Naruszenie tego przepisu następuje wtedy, gdy Sąd I instancji pominię w toku procesu istotne z punktu widzenia treści rozstrzygnięcia dowody i nie ujawni ich na rozprawie lub też, mimo, że wprowadzi je do procesu zignoruje ich znaczenie w toku wyrokowania. Naruszenie komentowanego przepisu stanowi zarówno brak ujawnienia określonego dowodu, a w konsekwencji jego pominięcie, jak i oparcie się przez sąd na dowodach formalnie nieujawnionych i niezaliczonych w poczet materiału dowodowego (podobnie wyrok SA w Krakowie z 17.01.2013 r., II AKa 256/12, KZS 2013/4, poz. 61). Istotą przepisu art. 410 jest to, że sąd, ferując wyrok, nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które je podważają (wyrok SN z 15.12.2011 r., II KK 183/11, LEX nr 1108458). [K. E. [w:] Kodeks postępowania karnego. T. K. aktualizowany, D. Świecki (red.), LEX/el. 2020, art. 410.]. I według tych kryteriów postąpił Sąd Okręgowy, a jego uzasadnienie jest tego dobitnym przykładem w żaden przekonujący sposób niepodważonym zastrzeżeniami apelującego. Ma rację skarżący odwołujący się do judykatu Sądu Najwyższego, iż „(...) sąd ferując wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę oskarżenia potwierdzają, i tych które ją podważają. Dopiero bowiem wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności może doprowadzić do wykrycia prawdy i poczynienia prawidłowych w tym zakresie ustaleń.” (wyrok SN - Izba Karna z 30-07-1979, III KR 196/79, GP 1980 nr 12, str. 6, Legalis nr 21592). Nie można jednak zapominać o dalszej części tezy tego orzeczenia najwyższej instancji sądowej. Wszak Sąd Najwyższy wskazał nadto, iż zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiają własne stanowisko i nie mogą go opierać na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków, skarżąc zaś wyrok przechodzić do porządku dziennego na tym wszystkim, co legło u podstaw rozstrzygnięcia sądu I instancji i przedstawione zostało w motywach zaskarżonego wyroku (podkreślenie SA).

Treść zarzutów apelacji (zarzut 1, ale i 3) oraz ich uzasadnienie wskazują na takie właśnie postąpienie skarżącego, co jedynie utwierdziło, mając w pamięci wywody uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, w przekonaniu o ich niezasadności. Co do zarzutu 3. Sąd Apelacyjny wypowie się w dalszej części uzasadnienia.

Odrzucono również **zarzut 2.**, bowiem także w tym zakresie nie przyznano racji skarżącemu, gdyż postanowienie Sądu Okręgowego (k. 2375, t. XIII), który oddalił wnioski dowodowe obrońcy T. D. (k. 2267, t. XII) jest ze wszech miar prawidłowe. Istotą postępowania o czyn VII. było ustalenie czy i w jakim czasie oskarżony posiadał substancję narkotyczną w postaci (...). Nawet wykazanie poprzez badanie daktyloskopijne, że na woreczku, w którym substancja ta się znajdowała nie widniały ślady linii papilarnych oskarżonego nie mogło jednoznacznie dowieść, że oskarżony nie był jej posiadaczem, czym nie naruszył normy art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Dowód zawierający taki wniosek (brak śladów papilarnych oskarżonego) dowodziłby tylko tego, że na tym konkretnym woreczku nie stwierdzono takich śladów, a nie, że środka narkotycznego nie posiadał oskarżony. Podobnie należy odnieść się do wniosku o badania z zakresu fizykochemii. To, że oskarżony wskazywał, iż środek (...) znajdował się w woreczku, a ten w opakowaniu, w którym znajdowały się aminokwasy oraz że nie wykryto ich w trakcie badań dla ustaleń w tej sprawie nie ma żadnego znaczenia. Bez znaczenia jest, jakie środki znajdowały się w opakowaniu, w którym przechowywano zabronioną substancję (...). Istotą tego postępowania było ustalenie, co znajdowało się w woreczku, który w opakowaniu, do którego odwołuje się skarżący oraz oskarżony, był umieszczony. Badanie fizykochemiczne wykazało, że była to substancja, której posiadanie jest niedozwolone i karane.

Prawidłowo Sąd Okręgowy oddalił postulaty dowodowe obrońcy, bo okoliczności, na które zostały zawnioskowane nie miały żadnego znaczenia dla czynionych ustaleń.

Tym samym należało zdyskredytować także zarzut apelującego opisany w pkt 2 skargi odwoławczej.

Zarzut 3.

Odnosząc się do naruszenia – według apelującego – reguły wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. w związku z przypisanym oskarżonemu w pkt VII części dyspozytywnej czynem stwierdzić trzeba, że obrońca w żaden sposób nie przekonał, iż Sąd I instancji obraził treść normy sformułowanej w art. 5 § 2 k.p.k., bowiem rozstrzygnął pojawiające się wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Po pierwsze, należy podkreślić, że podstawa ta może być skutecznie użyta, jeśli w sprawie pojawią się wątpliwości co do przebiegu zdarzeń, po wtóre, wątpliwości te muszą pojawić się po stronie Sądu orzekającego i po trzecie, Sąd ten mimo tych wątpliwości rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego. Takich wątpliwości zawartych w rozumowaniu Sądu I instancji nie przekazał skarżący, nie sygnalizował ich także Sąd meriti i wątpliwości tych nie dostrzega Sąd odwoławczy. A przecież koniecznym było wykazanie, że w sprawie tej wątpliwości wystąpiły i to wątpliwości Sądu, który nie podjął próby ich usunięcia, lub dokonując stosownych działań wątpliwości te, których nie usunął, rozstrzygnął mimo to na niekorzyść oskarżonego. Art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości obrony i skazanych co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten Sąd (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2009 roku, V KK 142/09, LEX nr 519641). Zawarty w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nakaz rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego naruszony jest jedynie wówczas, gdy sąd nabierze wątpliwości co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia lub co do interpretacji podlegającego zastosowaniu w sprawie przepisu, a następnie wobec braku możliwości usunięcia tych wątpliwości, rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego. Tylko niedające się usunąć wątpliwości (a nie wszystkie) i to wątpliwości, które zrodzą się u organu procesowego (sądu orzekającego), a nie te, które istnieją w ocenie stron postępowania, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 marca 2010 roku, II AKa 239/09, KZS 2010/9/30).

Apelujący stwierdza, że w sprawie pojawiły się wątpliwości nieusunięte przez Sąd dotyczące produkcji, sprzedaży oraz ilości środka (...), czy też (...) bądź (...).

Wbrew tym sugestiom należy zauważyć, że treść rozstrzygnięcia jednoznacznie wskazuje, że Sąd I instancji ustalił, iż oskarżony posiadał 6,17 g środka (...), było to 10 grudnia 2020 roku. W żadnym miejscu dotyczącym ustaleń o tym czynie Sąd nie przyjął, że był to środek w postaci (...), ani tym bardziej (...). Odnośnie tego ostatniego D. W. (1) wypowiedział się jednoznacznie, że nie wie, co to jest. Natomiast jego wypowiedzi, co do procesu produkcyjnego, wbrew stanowczym twierdzeniom apelującego, wskazują na posiadanie przez niego wiedzy chemicznej co do procesu produkcji środka narkotycznego (...) oraz (...). Ergo, twierdzenie, że co do daty posiadania środka, tego jaki to środek i do kogo należał Sąd Okręgowy nie miał żadnych wątpliwości. Tym samym zarzut 3. pierwsza kropka nie znajduje żadnego wsparcia w materiale dowodowym.

Następny jest równie nieskuteczny. Co do kwestii sugerowanego podrzucenia oskarżonemu środków narkotycznych przez funkcjonariuszy policji oraz nieprawidłowości – według apelującego – w jego badaniu, w sposób jednoznaczny wypowiedział się Sąd Okręgowy i poza stwierdzeniem, że należy te wywody uznać za niepodważone apelacją konieczne jest skonstatowanie, że dalsze rozważania w tym względzie są zbędne. Przyjąć należy za bezcelowe powtarzanie tej argumentacji, którą przytoczył Sąd meriti, jest ona pełna i jasna i nie wymaga poszerzenia. Czynione w tym zakresie rozważania Sądu I instancji są kompletne, obszerne i jednoznaczne w swej wymowie. Przytoczone w motywach wyroku argumenty w żaden sposób nie zostały obalone ani nawet podważone przez skarżącego i jako takie zyskały akceptację Sądu odwoławczego. W tej sytuacji Sąd odwoławczy uznał, że może, co do zasady, po prostu poprzeć powody wskazane w decyzji sądu niższej instancji. (Decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 4 lipca 2000 roku, (...), LEX nr 148795, zob. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 roku, II KK 134/09, LEX nr 550470). Nie ma potrzeby przywoływania ich po raz kolejny. Byłoby to tylko dublowaniem argumentów, które zostały już uwzględnione przez Sąd I instancji. Komentarza wymaga tylko jeden z argumentów zawartych w uzasadnieniu apelacji. Skarżący stwierdza bowiem, że ilości środków narkotycznych podawanych przez D. W. (1) były szacunkowymi, według tego świadka, sugerowanymi mu przez funkcjonariuszy policji. Otóż w żadnym miejscu materiału dowodowego nie znaleziono takiego stwierdzenia wypowiedzianego przez D. W. (1). Ten istotnie

stwierdzał, że ilości środków narkotycznych produkowanych, sprzedawanych szacował, ale czynił to nie na sugestię funkcjonariusza policji, tylko na jego pytanie, jakie to były ilości. Co więcej wyjawiał także powód takiego postąpienia (nie prowadził notatek, nie zapisywał ilości, osób kupujących i czasu, kiedy to było). Stwierdzenie zatem obrońcy jest tylko i wyłącznie jego własną interpretacją słów świadka, a nie wykazaniem jego nierzetelności i dlatego i ten argument odrzucono.

Jeśli Sąd I instancji miał wymienione w uzasadnieniu dowody do dyspozycji i dał im wiarę to zrozumiałe jest i akceptowalne, że miał pełne podstawy do uznania bez wątpliwości, iż to oskarżony 10 grudnia 2020 roku był posiadaczem substancji narkotycznej, tym bardziej, że wszak sam stwierdził, że znalezione w toku przeszukania przedmioty stanowią jego własność. Sąd odwoławczy nie dostrzega w rozumowaniu Sąd I instancji kolizji z przepisem art. 5 § 2 k.p.k. Sąd meriti wszak nie miał żadnych wątpliwości, co do sprawstwa oskarżonego.

Zarzut obrońcy oskarżonego o naruszeniu reguły in dubio pro reo okazał się nietrafny.

Ostatnim argumentem, który według skarżącego nasuwa wątpliwości, co do prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego w wyniku naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., są wyjaśnienia oskarżonego przeczącego sprawstwu czynu przypisanego w pkt VII części rozstrzygającej.

Sąd czyniąc ustalenia w tej sprawie, uznał za niewiarygodne wyjaśnienia T. D., który zaprzeczył swemu udziałowi w tym przestępstwie. Jest oczywistym, że oskarżony miał świadomość tego, że ustalenie, iż był sprawcą tego czynu stanowi dla niego niebezpieczeństwo surowego potraktowania, które wynika choćby z sankcji przewidzianej za to zachowanie. W jego interesie więc leżało robienie wszystkiego, co tylko możliwe, aby nie doprowadzić do ustaleń, że był posiadaczem zabronionego środka. Jedną, a w przypadku tego oskarżonego, jedyną formą obrony okazało się przeczenie temu, co wynikało z innych, obciążających go dowodów. Miał on oczywiście do tego prawo i nie stawia mu się z tego powodu jakiegokolwiek zarzutu. Jego prawem jest bowiem przeczeniu sprawstwu, nie ma on żadnego obowiązku przyznawania się do popełnienia jakiegokolwiek czynu. Ustawodawca, na oskarżyciela, nakłada obowiązek udowodnienia sprawstwa i wykazania winy oskarżonemu. To jednak, że oskarżony ma prawo zaprzeczać i bronić się, jak uznaje to za stosowne, nie oznacza, że jeśli nie przyznaje się do winy to należy uznać, że to jego słowa są wiarygodne, zaś przeczące mu dowody są bez znaczenia. Byłoby wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5 września 1996 roku w sprawie II AKa 193/96, Prok. i Pr. 1997/3/18). W przekonaniu Sądu, oskarżony nie przekroczył swych uprawnień, jakie wynikają z procedury karnej, broniąc się przed stawianym zarzutem. Jego obrona sprowadzała się generalnie do stwierdzenia, że świadek D. W. (1) pomawia go, bo sam składanymi zeznaniami próbuje zyskać korzyść dla własnej osoby. Ma więc on, zdaniem obrońcy T. D., ale i pozostałych oskarżonych, interes, aby nie tylko obciążyć innych, ale także wzmocnić przez to swą wiarygodność i uzyskać skazanie o najniższym możliwym wymiarze kar. Sąd odrzuca taką motywację przedstawioną przez tych oskarżonych. Stwierdzić należy, że motywacja taka jest ze wszech miar uzasadniona, co więcej jest ona prawnie dopuszczalna, a tym samym nie może ona stanowić o podstawie zarzutu w stosunku do osoby, która korzysta z prawnie dopuszczalnej drogi. Każdy z oskarżonych miał, przy spełnieniu przesłanek, o jakich mowa w art. 60 § 3 k.k., prawo liczyć na nadzwyczajne złagodzenie kary. To od nich samych zależało, czy z możliwości tej skorzystają, czy też nie. D. W. (1) tak postąpił inni, jak T. D. czy choćby P. S., nie zrobili tego. Fakt, że D. W. (1) przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów oraz że opisał ich przebieg, nie zwalnia z obowiązku krytycznej i szczegółowej analizy materiału dowodowego. Ta doprowadziła Sąd meriti do przyjęcia, że wszyscy uczestnicy tego przestępczego procederu w ramach własnego zamiaru oraz stopnia zawinienia są odpowiedzialnymi za zarzucone im zachowania. Sąd I instancji wykazał, że nie tylko zeznania D. W. (1) stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, ale przywołał także inne dowody (o nich pisano już wyżej), które poddał wszechstronnym rozważaniom i przekonująco przedstawił powody, dla których dał im wiarę. Co więcej, tenże Sąd dokonał również krytycznej analizy wyjaśnień T. D. i w sposób nie budzący wątpliwości uzasadnił, dlaczego nie dał mu wiary, a jego linię obrony potraktował, jako naiwną. Wywody apelacji nie podważyły ocen o wiarygodności dowodów, które Sąd za takie ocenił ani też nie wykazały, że błędne było odrzucenie wyjaśnień nieprzyznającego się do sprawstwa oskarżonego.

Zarzut 4.

Poza jego sformułowaniem apelujący nie przedstawił żadnych powodów uzasadniających tezę, iż materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, które poczynił Sąd Okręgowy.

Wypada zauważyć, że motywacyjna część apelacji w jej przeważającej części odnosi się do przypisanego oskarżonemu czynu z pkt VII części wstępnej zaskarżonego wyroku. Odnośnie natomiast przypisanego oskarżonemu czynu z pkt VI części wstępnej wyroku skarżący formułuje jedno stwierdzenie, a mianowicie, że omówione powyższe uchybienia Sądu pierwszej instancji w konsekwencji doprowadziły do błędu w ustaleniach faktycznych, mimo że nie pozwałała na to ujawniony materiał dowody.

Jeśli zatem apelujący wykazuje błędy proceduralne głównie dotyczące przypisanego oskarżonemu czynu posiadania nielegalnej substancji (czyn przypisany w pkt VII) zaś co do czynu wprowadzania do obrotu środka narkotycznego ogranicza się do stwierdzenia, że materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie sprawstwa tego czynu, to trudno jest prowadzić rozważania o tej części wywodów skarżącego.

Brak argumentacji, co do tego zarzutu zwalnia z dalszych dociekań w tym zakresie. Nie jest bowiem rzeczą Sądu odwoławczego domyślanie się czy zgadywanie bądź domniemywanie intencji autora skargi i poszukiwanie alternatywy dla oceny prawnokarnej zachowania przypisanego oskarżonemu przez Sąd I instancji, bowiem wniosek o uniewinnienie co do przypisanych czynów jest w stopniu oczywistym chybiony.

III. Co apelacji obrońcy oskarżonego P. S..

Zarzut 1b) i c) są ze sobą ściśle powiązane. Obrońca oskarżonego budując dwa niezależne zarzuty podważa w każdym z nich odrębne dowody i na tej podstawie wyprowadza wniosek o naruszeniu reguł oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie konkludując o dowolności wartościowania tych dowodów przez Sąd I instancji. Należy przyznać rację skarżącemu, że na podstawie materiałów kontroli operacyjnych (...), (...) oraz (...) i danych ujawnionych w zabezpieczonych telefonach komórkowych D. W. (1), P. S. i C. M. (1) oraz opinii biegłych z zakresu informatyki nie można ustalić w sposób jednoznaczny ilości i rodzaju środka odurzającego wprowadzonego do obrotu. Motywując tę tezę skarżący stwierdza, że można mówić w oparciu o opinie biegły analizujących treść tych rozmów o pewnej dozie prawdopodobieństwa, że intencją rozmówców była chęć sprzedaży narkotyków. Zauważyć jednak wypada, że kwestia ta nie była obojętna dla Sądu Okręgowego i miał on na względzie okoliczności, które podnosi skarżący. Wszak Sąd ten stwierdził, że oczywistym jest, iż „(...) osoby uczestniczące w nielegalnym procederze nie używały w rozmowach określeń wprost wskazujących na to, że mają na myśli narkotyki. Z ostrożności i w obawie przed odpowiedzialnością karną używają swoistego slangu, szyfru, by w sposób zakamuflowany przekazywać sobie informacje.” (rozważania SO w zakresie oceny wyjaśnień T. D.). Takie stwierdzenie Sądu meriti pozostaje w oczywistej zgodzie z doświadczeniem życiowym i nie podważają go wywody apelacji. Jest jednak jeszcze kolejna okoliczność mająca zasadnicze znaczenie w obaleniu twierdzeń obrony. Sąd ten wszak poddał analizie także wypowiedzi D. W. (1) i stwierdził, że daje im wiarę. Charakterystyczne jest w tej konkretnej apelacji, że skarżący nie kwestionuje oceny Sądu Okręgowego co do tego dowodu. Co do zasady nie podważa on wiarygodności D. W. (1), a jedynie wskazuje, że wobec szacowania przez niego ilości środka narkotycznego przekazanego P. S. do sprzedaży winna to być ilość, o której mówi ten oskarżony, a nie niemal trzykrotnie wyższa podawana przez świadka. Jak to już powiedziano w rozważaniach, co do apelacji obrońcy T. D., Sąd Okręgowy miał na uwadze, że świadek szacował ilość środka narkotycznego i w oparciu o te zeznania także co do ilości tego środka był uprawniony do poczynienia ustalenia, które finalnie przypisał oskarżonemu. Mając do wyboru wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadka, co do ilości środka wprowadzonego przez P. S. do obrotu Sąd ten oparł się na wypowiedziach świadka i był do takiego postąpienia uprawniony. Nie jest to naruszenie reguł oceny dowodów, jak twierdzi skarżący, lecz swobodne ich wartościowanie przy wyjaśnieniu powodów, dla których dał jednym wiarę (zeznania D. W. (1)) i odrzucił inne (wyjaśnienia P. S.). Jeśli przy tym Sąd ten oceniając zeznania D. W. (1) odwołał się także do wyjaśnień M. W. i G. W., którzy, zwłaszcza M. W., potwierdzili wypowiedzi D. W. (1), to w żadnym razie nie naruszył reguł oceny dowodów Sąd I instancji. To, że oskarżony przyznając się do wprowadzania środków narkotycznych do obrotu umniejsza ich ilość jest naturalnym działaniem mającym skutkować zmniejszeniem jego odpowiedzialności, a finalnie także represji za to zachowanie. Tę okoliczność miał na

uwadze Sąd Okręgowy dając temu wyraz wprost w swym uzasadnieniu i postąpienie to ocenione zostało prawidłowo przez pryzmat doświadczenia życiowego jako nie zasługujące na wiarę. (zarzut 1. d)).

Jeśli zatem Sąd miał na uwadze całokształt dowodów zgromadzonych w toku postępowania i oceniając je całościowo uwzględnił przy budowie stanu faktycznego to jasnym się staje, że z perspektywy zeznań D. W. (1) i danych z kontroli operacyjnych oraz opinii dotyczących analizy danych z telefonów oskarżonych był uprawniony do poczynienia ustaleń, które znalazły się w wyroku orzekającym o odpowiedzialność P. S., ale i pozostałych oskarżonych.

Zarzuty 1. b), c) i d) i ich uzasadnienie nie przekonały o naruszeniach proceduralnych i dowolnej ocenie przez Sąd a quo zebranych dowodów. Jest ona ze wszech miar, w zakresie ustalenia sprawstwa oskarżonego za czyn wprowadzenia do obrotu środków narkotycznych, prawidłowa.

W kontekście tego zarzutu należy rozważyć także kolejne zastrzeżenie apelującego, które sformułowane zostało w pkt I. 2. (a nie I. ppkt 1) zarzutów apelacyjnych.

Zgodzić się należy z tą częścią motywów apelacji, w której skarżący podnosi brak argumentacji co do kwestii przyjęcia przez Sąd a quo działania oskarżonego w warunkach art. 65 § 1 k.k. W tych warunkach to stwierdzenie nakłada na Sąd Apelacyjny przeprowadzenie rozważań czy spełnione zostały wymogi tej normy prawnokarnej, naruszenie której przypisano oskarżonemu.

Apelujący twierdzi o niezasadnym ustaleniu uczynienia sobie przez oskarżonego z przestępczego procederu źródła stałego dochodu. Wypada zatem przypomnieć, że kryteria obiektywne pozwalają ocenić, iż oskarżony uczestnicząc w obrocie znacznej ilości substancji psychotropowej uczynił sobie z tej działalności stałe źródło dochodu. Do takiej oceny upoważnia: długi okres przestępczej działalności, znaczna łączna ilość sprzedanych narkotyków, duża jednorazowa ilość zbywanego narkotyku, regularność oraz znaczna wartość pieniędzy otrzymywanych za narkotyki. Zważyć także należy, iż oskarżony zbywał środki narkotyczne, gdy tylko nadarzyła się ku temu okazja, a zakończenie tej działalności nie było limitowane czasem. (wyrok

Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 22 maja 2018 r., II AKa 92/18, OSA 2018 nr 10, str. 3, Legalis nr 1789083).

Apelujący argumentując o nietrafności ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie wskazuje, że do transakcji doszło tylko kilka razy, dochód uzyskiwany przez oskarżonego nie był głównym i jedynym, bo tenże był zatrudniony na pełny etat, nie był także trwałym i ciągłym, a realna korzyść nie była wysoka. Otóż wszystkie te okoliczności, poza kwestią trwałości i ciągłości nie mają żadnego znaczenia dla ustaleń o wypełnieniu znamion wymaganych normą art. 65 § 1 k.k. Po pierwsze, działanie oskarżonego trwało przez okres 6 miesięcy, po drugie, w tym czasie, w określonych przez Sąd I instancji przedziałach czasowych, dokonywał kilkakrotnie sprzedaży nabywcom różnych środków narkotycznych przy każdej z tych transakcji czerpiąc określone dochody (korzyści). Po trzecie, bez znaczenia jest czy oskarżony w tym czasie pracował i miał z tego tytułu stały, regularny dochód. Po czwarte, nie ma znaczenia czy dochód z przestępczego procederu był wysoki czy nie i czy był głównym i jedynym dochodem oskarżonego. Wskazać należy, że przepis art. 65 § 1 k.k. nie uzależnia stosowania nadzwyczajnego obostrzenia kary wobec sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, od czasu jego trwania. Decydujące znaczenie ma w tym względzie sposób działania sprawcy, który zgodnie z jego zamierzeniem przysparza mu stałego dochodu (vide: postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z 8 stycznia 2015 r., sygn. V KK 165/14). Podobnie Sąd Najwyższy - Izba Karna w wyroku z 27 lipca 2017 r., sygn.

IV KK 233/17 - sprawca nie musi czerpać korzyści z przestępstw przez dłuższy czas, aby możliwe było przyjęcie w kwalifikacji prawnej czynu w związku z art. 65 § 1 k.k. Przestępstwo stanowi stałe źródło dochodu dla sprawcy, kiedy modus operandi zapewnia powtarzalność osiągnięcia bezprawnego dochodu. Przepis art. 65 § 1 k.k. nie warunkuje jednak nadzwyczajnego obostrzenia kary wobec sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu od czasu jego trwania. Zatem decydujące znaczenie ma w tym względzie sposób i zamiar działania sprawcy. Aby możliwe było przyjęcie, iż sprawca z popełnienia przestępstwa uczynił sobie źródło stałego dochodu „stałość” źródła dochodu według powszechnie żywionych intuicji językowych oznacza tyle co jego niezmiennosc, trwałość oraz

ciągłość (Słownik języka polskiego, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka, Warszawa 1968). (G. Łabuda [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, red. J. Giezek, Warszawa 2021, art. 65., teza 6).

Sprawca osiąga stały dochód, którego źródłem jest przestępczy proceder, jeśli ten dochód w wyniku przestępczego postępowania uzyskuje z pewną regularnością, powtarzalnością. Sprawca czyni sobie z przyjmowania korzyści majątkowej stałe źródło dochodu wówczas, gdy dopuszcza się przestępstwa wielokrotnie i z pewną regularnością, a takie zachowania stanowią dla niego sposób na uzyskiwanie dochodu, przy czym nie musi to być ani jedyne, ani główne jego źródło. (postanowienie SN z 13.02.2008 r., III KK 369/07, OSNKW 2008, nr 6, poz. 46, zob. także G. Łabuda [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, red. J. Giezek, Warszawa 2021, art. 65, teza 7 i przywołane tam judykaty).

Dla wzmocnienia stanowiska tutejszego Sądu o braku znaczenia wysokości uzyskiwanego dochodu w związku z popełnionymi przestępstwami czy też faktu, że nie ma znaczenia wykonywanie stałej pracy i uzyskiwanego z tego tytułu wynagrodzenia dla oceny działania sprawcy w ramach nakreślonych dyspozycją art. 65 § 1 k.k. należy stwierdzić, że nie jest istotna wysokość dochodu uzyskiwanego przez sprawcę z popełnienia przestępstwa, w szczególności nie ma jakiegokolwiek znaczenia okoliczność, że dochód ten stanowi minimalny odsetek wszystkich dochodów sprawcy (J. Majewski [w:] Kodeks karny. Część ogólna, t. 1, cz. 2, red. W. Wróbel, A. Zoll, 2016, s. 259; wyrok SN z 3.02.1989 r., IV KR 3/89, LEX nr 22053; wyrok SA w Białymstoku z 27.03.2012 r., II AKa 10/12, LEX nr 1254309; wyroki SA: w Lublinie z 9.10.2013 r., II AKa 172/13, LEX nr 1378753; w Katowicach z 4.07.2013 r., II AKa 159/13, LEX nr 1369324). Dochód uzyskiwany z popełnienia przestępstwa nie musi wystarczać na zaspokojenie potrzeb życiowych sprawcy (B. K., Dyrektywy wymiaru kary wobec sprawców określonych art. 65 k.k., Prok. i Pr. 2002/5, s. 41–42). [teza 6, G. Ł. [w:] Kodeks karny. Część ogólna. K., red. J. G., W. 2021, art. 65].

Wobec tego, że dochód osiągany przez oskarżonego z przestępczego obrotu środkami narkotycznymi był powtarzalny, wielokrotny, w znacznym okresie czasu i określonej wartości materialnej prawidłowe było ustalenie Sądu Okręgowego o działaniu oskarżonego w ramach art. 65 § 1 k.k., a co za tym idzie zarzut apelującego okazał się nietrafny.

Na marginesie prowadzonych tu rozważań zauważyć trzeba swego rodzaju niekonsekwencję w działaniach obrońcy. Choć kwestionuje on ustalenie Sądu meriti o uczynieniu sobie z czynu opisanego w pkt III. części wstępnej wyroku źródła stałego dochodu, to w postulatach dotyczących tego rozstrzygnięcia wnosi o przyjęcie, że „w okresie od 18 sierpnia 2018 r do 19 lutego 2020 r we W., B. i w okolicach W., wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, (...)” (k. 2538, t. XIV – podkreślenie SA).

Sąd Apelacyjny zobowiązany jest także wyjaśnić powody, dla których dokonał w pkt I. swego rozstrzygnięcia zmian w zakresie ustaleń przyjętych przez Sąd Okręgowy. Mieć trzeba na uwadze, że w pkt II. części wstępnej zawarto opis czynu zarzucanego oskarżonemu P. S. w akcie oskarżenia. Ten był w stopniu oczywistym powiązany z czynem zarzucanym w pkt I., w którym postawiono tezę, iż oskarżony wytworzył znaczną ilość substancji psychotropowej. Jeśli zatem Sąd Okręgowy nie uznał iżby tak było i nie przypisał oskarżonemu współdziałania w wytworzeniu tych środków i uniewinnił P. S. od tego czynu, to ustalenie, że wprowadził do obrotu środki, które uprzednio wytworzył, a co było objęte czynem I. pozostaje w kolizji z uniewinniającym rozstrzygnięciem Sądu meriti. Sąd ten wszak przyjął i dał temu wyraz w swoim uzasadnieniu, że oskarżony wprowadzał do obrotu środki narkotyczne wyprodukowane przez D. W. (1) i od niego pozyskane, z wyjątkiem tych przekazanych G. W..

Nadto zwrócić należy uwagę, że Sąd Okręgowy, w ślad za zarzutem sformułowanym przez oskarżyciela publicznego, przypisał oskarżonemu działanie w okresie od **18 sierpnia 2018 roku** tj. dzień po tym jak wydano rozporządzenie Ministra Zdrowia z 17 sierpnia 2018 roku w sprawie wykazu substancji psychotropowych, środków odurzających oraz nowych substancji psychoaktywnych (Dz.U. 2018 poz. 1591) do **19 lutego 2020 roku**. Rzecz jednak w tym, że rozporządzenie, w którym na listę substancji psychoaktywnych wpisano kiefedron pod poz. 7, zgodnie z § 2 tego aktu prawnego weszło w życie **21 sierpnia 2018** roku. Konieczna stała się więc zmiana także i tej części rozstrzygnięcia tego Sądu.

Zarzut II. 2.a) i b) uznano za słuszny.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niezgodnie z twierdzeniem oskarżonego i wyraźnie wbrew jego intencjom Sąd Okręgowy uznał za potwierdzenie sprawstwa czynu III. jego oświadczenie o przyznaniu się do popełnienia tego przestępstwa. Istotnie oskarżony złożył takie oświadczenie, że przyznaje się do zarzutu trzeciego, ale zawarł w nim niepozostawiające wątpliwości stwierdzenie, że dotyczy ono posiadania (k. 2276, t. XII). Jego stanowisko należało zatem interpretować jako przyznanie się do posiadania znalezionych 19 lutego 2020 roku we W. środków narkotycznych wymienionych w opisie czynu zarzuconego jako III. W swych wypowiedziach oskarżony był konsekwentny, wszak zaprzeczał, aby wprowadzał do obrotu środki narkotyczne znalezione w jego mieszkaniu przy ulicy (...) we W. i stanowczo stwierdzał, że przyznaje się do posiadania zabezpieczonych w tym mieszkaniu środków, które były na jego własny użytek (k. 78, t. I). Choć więc Sąd Okręgowy na tej części jego wyjaśnień zbudował ustalenie o jego sprawstwie, co do czynu III., to nie są one wystarczającym dowodem na potwierdzenie tego stanowiska. Co więcej, wypowiedź oskarżonego wprost temu przeczy. Sąd meriti odwołuje się także do wypowiedzi D. W. (1) i G. W., ale sam wszak stwierdza, że wynika z nich, iż oskarżony zajmował się sprzedażą narkotyków. Trzeba zauważyć, że przestępstwo w postaci nielegalnego wprowadzenia do obrotu wiąże się z przyjęciem, odpłatnie bądź nieodpłatnie, środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej, przez osobę niebędącą konsumentem. Gdy osobą odbiorcy jest konsument, sprawca nie popełnia przestępstwa określonego w art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, lecz jedno z przestępstw udzielenia, wskazanych w art. 58 i 59 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Uczestniczenie w obrocie polega zaś na przyjęciu środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej, odpłatnie lub nieodpłatnie, celem późniejszego ich przekazania innej osobie, niebędącej konsumentem. W przypadku, gdy odbiorcą jest konsument zachodzi udzielenie środka psychoaktywnego innej osobie. (wyrok SA w Łodzi z 21.03.2022 r., II AKa 359/21, OSA 2022, nr 3, poz. 197). ***Abym możliwe było uznanie, że posiadane przez sprawcę środki narkotyczne były przeznaczone do wprowadzenia do obrotu konieczne jest dowodowe wykazanie, że ich przechowywanie miało służyć przekazaniu ich innemu nabywcy, który nie byłby ich konsumentem. Tylko wtedy, gdy dowody przedstawione w toku procesu potwierdzą takie zachowanie sprawcy nie tylko możliwe, ale wręcz konieczne jest uznanie jego uczestnictwa w obrocie środkami narkotycznymi.*** Sąd Okręgowy poza wyjaśnieniami oskarżonego i odwołaniem się do relacji D. W. (1) oraz G. W. na poparcie swego stanowiska przywołał także ilości środków, które zatrzymano w mieszkaniu oskarżonego twierdząc, że ich ilość świadczy o wypełnieniu strony przedmiotowej uczestnictwa w obrocie tymi zakazanymi substancjami. Rzecz jednak w tym, że ilość ta, choć znaczna może być także znamieniem występku z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Jeśli Sąd I instancji wskazuje, że ta ilość została nabyta celem jej dalszej odsprzedaży, to wszak nie można wykluczyć, że nabywcami tej posiadanej przez oskarżonego ilości tych środków byli zwykli, pojedynczy konsumenci.

Przeciwko stanowisku Sądu Okręgowego przemawia jednak nie tylko wynikająca z przypuszczeń w związku z odnalezieniem tych środków możliwa alternatywa o tym, że oskarżony był ich posiadaczem i udzielał je lub sprzedawał konsumentom, ale wszak taka możliwość wsparta jest dowodowo zeznaniami D. W. (1), ocenionymi przez Sąd I instancji jako wiarygodne, który przecież podał, że oskarżony chwalił mu się, że na imprezy brał coś innego ze sobą, że się naćpali z kolegami. Wspominał mu również, że jak by chciał coś innego, to jest w stanie załatwić koks tj. kokainę, ale i marihuanę (k. 466, t. III).

Wobec tego zestawu dowodów nie można wykluczyć, że oskarżony środki, które u niego w mieszkaniu znaleziono i które należały do niego, choć nie były przeznaczone na własny użytek, albo też, że tylko ich część miała takie przeznaczenie to albo ich całość albo jakaś część była przeznaczona na udzielanie konsumentom tych środków. Tym samym zgodnie z regułą z art. 5 § 2 k.p.k. należało nieusuwalnie w tej sytuacji wątpliwości rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego i przyjąć zasadność zarzutu skarżącego oraz postulatu sformułowanego w zakresie tego rozstrzygnięcia.

Oczywiście nie można wykluczyć, że oskarżony środki te zamierzał przeznaczyć nie dla konsumentów, lecz dla nabywców, którzy brali wraz z nim udział w obrocie tymi środkami, ale pewności takiej mieć nie można, a tylko pewność w tym zakresie pozwalałaby na uznanie trafności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, co do tego czynu oskarżonego. Z tych powodów dokonano zmiany opisu czynu oskarżonego i jego kwalifikacji.

Przyjęto, iż kara roku pozbawienia wolności będzie karą sprawiedliwą wobec działalności oskarżonego. Ilość i wielość rodzajów środków narkotycznych, które posiadał oskarżony przemawia za wymierzeniem mu kary na poziomie określonym w wyroku Sądu odwoławczego. Przy czym na korzyść oskarżonego w tych okolicznościach poczytano jego przyznanie się do posiadania tychże środków.

Co do zarzutu II.1. skonkludować należy, że wobec rozważań powyżej przedstawionych i akceptacji zarzutów II. 2. a) i b) oraz postulatu obrońcy o zmianę opisu czynu i jego kwalifikacji zarzut ten i ocena Sądu Okręgowego, co do wartości zeznań R. M. nie miała żadnego znaczenie dla treści wyroku, co zwalnia z dalszych rozważań w tej części.

Co do apelacji prokuratora.

Zarzut III.

Jest on w stopniu oczywistym nietrafny.

Skarżący przedstawia w nim oraz jego uzasadnieniu własną wizję okoliczności faktycznych w sprawie tej ustalonych i z tego wywodzi tezę o błędnym ustaleniu faktycznym poczynionym przez Sąd Okręgowy w zakresie czynu opisanego w pkt I części wstępnej zaskarżonego wyroku.

W sprawie tej jest oczywistym, że podstawy aktu oskarżenia, ale i przypisania oskarżonym zarzuconych im czynów były zeznania D. W. (1). Na nich oparto zarzuty aktu oskarżenia. Jasnym się staje, że prokurator budując zarzuty aktu oskarżenia ocenił zeznania tego świadka jako wiarygodne. A mimo tego i mimo jednoznacznych w swej wymowie treści tych zeznań twierdzi, że ustalenia Sądu Okręgowego są błędne w zakresie nieprzyjęcia współsprawczego działania oskarżonego i D. W. (1) w wytwarzaniu środka narkotycznego.

Przecież ten relacjonując swoją przestępczą działalność, jeszcze jako podejrzany, podawał na temat współpracy z oskarżonym jednoznacznie, że trwała ona do lata 2018 roku. Natomiast w późniejszym czasie do takiej współpracy już nie doszło, on sam wynajmował halę, sam zajmował się produkcją, „(...) P. już nie chciał produkować ze mną (...), ale nie pamiętam teraz dlaczego.” (k. 464, t. III). Jeszcze bardziej wymowne są jego słowa z k. 626, t. IV. Wszak wyjaśnił, że „Do mnie zgłosiło się kilka osób chętnych do zakupu i dlatego postanowiłem już sam wynająć halę i rozpocząć produkcję na własną rękę (...)” i dalej tenże wyjaśnił, że „P. nie chciał brać udziału w produkcji tych narkotyków.” (podkreślenia SA). Wszystkie wypowiedzi D. W. (1) dotyczące jego działalności, poza tą w hali w W., jednoznacznie wskazują, że była to jego indywidualna i samodzielna produkcja środków narkotycznych bez udziału w tym procederze P. S.. Był przy tym konsekwentny w swych relacjach, bo także przed Sądem tę wersję o samodzielnym produkowaniu tych środków, bez współdziałania P. S., podtrzymał i przedstawił w toku rozprawy (k. 2372, t. XIII).

Argumentacja zatem prokuratora, że P. S. uzyskał wiedzę o szczególnych umiejętnościach D. W. (1) oraz, że P. S. przygotowywał składniki, podgrzewał kolby, co miałyby dowodzić ich współpracy jest słuszna, ale tylko w zakresie ich początkowej działalności, która wtedy była legalna i nie jest przedmiotem zarzutu. Dla oceny prawidłowości ustalenia Sąd Okręgowy co do współsprawstwa w zarzucanym czynie nie ma ona żadnego znaczenia. Jeśli przy tym skarżący przyznaje, że w drugiej połowie 2018 roku aktywność przestępcza obu mężczyzn ustała oraz że następnie główną osobą zaangażowaną w wytwarzanie nielegalnych substancji był w istocie D.W., to jego własną nieprzystającą do realiów sprawy jest ocena, że choć ten ostatni realizował czynności wykonawcze indywidualnie, to jednak nadal czynił to przy wydatnej pomocy oskarżonego, lecz na nieco innej płaszczyźnie. Z zeznań D. W. (1) wynika coś wprost przeciwnego. Żadnego znaczenia nie ma tu argument, że oskarżony miał świadomość co do osoby wytwórcy i okoliczności wytwarzania tych substancji. Jest oczywiste, że P. S. miał świadomość, że środki narkotyczne wytwarza D. W. (1) oraz okoliczności w jakich to czynił. Istotne jest jednak to, że on sam w żaden sposób w tym procesie nie uczestniczył, a w bez wątpliwości wynika to z zeznań tego ostatniego. Nie może być argumentem za przyznaniem racji skarżącemu fakt, że oskarżony w przypadku konfliktu z D. W. mógł samodzielnie podjąć produkcję tych środków. Relevantnym dla stawianego mu zarzutu było ***czy w czasie oraz miejscu wskazanym w zarzucie współpracę taką z***

wytwórca narkotyków prowadził. Z zeznań tegoż wynika, że tak nie było, co zresztą przyznaje sam skarżący stwierdzając, że oskarżony fizycznie nie realizował czynności wykonawczych w zakresie wytwarzania.

Odwołując się do orzeczeń sądowych wymienionych przez skarżącego należy zauważyć, że akcent w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi położony został w zakresie współdziałania sprawców na **istotność wykonywanych czynności** w popełnieniu wspólnie czynu zabronionego. Tymczasem ani Sąd Okręgowy nie ustalił, aby P. S. wykonywał nie tylko istotne czynności, ale jakiegokolwiek czynności w okresie objętym zarzutem, ale co najbardziej wymowne takich czynności nie podaje także sam skarżący. Podobnie należy skonstatować co do przywołanego postanowienia Sądu Najwyższego w sprawie V KK 408/13. Wszak zdaniem Sądu Najwyższego „Istotność wkładu” w popełnienie wspólnie realizowanego przestępczego zamierzenia (w tym rozumieniu, że dane zachowanie stanowi przejaw czy to koniecznego warunku podjęcia zachowania w sposób bezpośredni realizującego znamiona typu czynu zabronionego, czy też stanowi jego **istotne ułatwienie** lub **znacznie zmniejsza ryzyko tej realizacji**) musi być oceniana w ramach konkretnych ustaleń faktycznych składających się na obraz poddanego osądowi zdarzenia, nie może zaś być oceniana w sposób "abstrakcyjny", w oderwaniu od jego realiów.(podkreślenie SA).

Zachowanie P. S. dla poczynań D. W. (1), w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia, w żadnym razie nie było warunkiem sine qua non produkcji środków narkotycznych ani też w tym czasie w żaden konkretny sposób nie ułatwiało mu tej działalności.

Tym samym judykaty te, w realiach sprawy, nie miały żadnego znaczenia na potwierdzenie stanowiska skarżącego. Jest wprost przeciwnie. W układzie faktycznym ustalonym przez Sąd a quo utwierdzają one w przekonaniu o niezasadności tej części apelacji oskarżyciela publicznego. Z tego powodu zarzut ten uznano za nietrafny.

Zarzut I. i II.

Oba te zarzuty są powiązane żądaniem oskarżyciela publicznego podwyższenia kar pozbawienia wolności za przypisane oskarżonemu w zaskarżonym wyroku czyny w pkt III. części dyspozytywnej co do P. S. i w pkt V. tej części wyroku co do C. M. (1) w zakresie odnoszącym się do usiłowania wprowadzania do obrotu środków narkotycznych, bowiem kary wymierzone oskarżonym orzeczono poniżej dolnych granic zagrożenia za przypisane im czyny.

Wobec jednak tego, że Sąd Apelacyjny ustalił, z powodów które przedstawiono wyżej, że czyny oskarżonych polegały na posiadaniu znacznych ilości środków narkotycznych, a nie usiłowaniu wprowadzenia ich do obrotu, tym samym kary wymierzone przez Sąd Okręgowy oskarżonym mieściły się w granicach przewidzianych przez przepis art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W tej sytuacji uznając, że kary orzeczone przez Sąd Okręgowy za czyny, których szkodliwość społeczna jest jednak niższa niż działań mających postać usiłowania wprowadzenia do obrotu, co wynika choćby z porównania zagrożenia sankcjami za te zachowania, rozstrzygnięć za przypisane przez Sąd odwoławczy zachowania co do kar nie zmieniono pozostawiając ja na poziomie, który ustalił Sąd I instancji.

Dalsze wywody co do zarzutów I. i II. apelacji prokuratora w tej sytuacji nie są konieczne.

Oдноśnie rozstrzygnięć o sankcjach.

Tylko w apelacji obrońcy P. S. podniesiono zarzuty dotyczące rozstrzygnięć o sankcjach nałożonych na oskarżonych. Wobec jednak tego, że apelacje obrońców pozostałych oskarżonych skierowane były przeciwko całości rozstrzygnięć dotyczących tych oskarżonych obowiązkiem Sądu odwoławczego było także zbadanie czy wymierzone tym oskarżonym są sprawiedliwe.

Sąd Apelacyjny nie podzielił wywodów apelującego obrońcy P. S. o rażąco surowym potraktowaniu oskarżonego za przypisany mu czyn wprowadzenia do obrotu środków narkotycznych. Apelujący podnosząc ten zarzut w głównej mierze akcentuje wartość środka narkotycznego oraz jego jakość i na tym buduje stanowisko o mniejszym ciężarze społecznej szkodliwości tego czynu. Szkodliwość ta jednak nie wynika z wartości tego środka, lecz jego wpływu na zdrowie psychiczne osób używających go, bez znaczenia dla tej oceny jest czy kosztuje on mało czy dużo, ważne jest,

że jest szkodliwy i przede wszystkim bardzo uzależniający. (zob. (...)– właściwości, zastosowanie, wpływ na zdrowie (joblife.pl)).

Apelujący podnosząc kwestie jakościowe i wartościowe tego środka pomija jednak te okoliczności, które przemawiają przeciwko oskarżonemu. A są one niebagatelne. Czas działania oskarżonego i przede wszystkim ilość tych środków, które wprowadzał do obrotu oskarżony jednoznacznie kwalifikują jego zachowanie jako wysoce społecznie naganne i wymagające surowej reakcji prawnokarnej. Nie można także zapominać o motywacji oskarżonego działającego z chęci zysku, lecz zwłaszcza jego działania z pełną świadomością nie tylko nielegalności tego zachowania, ale i jego karalności. Wszak zrezygnował on ze współdziałania w produkcji tego środka, jak wynika z jego własnych wyjaśnień, bo stał się on nielegalnym, ale nie zaprzestał jego dystrybucji mimo wiedzy, że to działanie jest zachowaniem przestępczym. Te okoliczności potęgują odpowiedzialność oskarżonego i powodują, że racje przytoczone przez obrońcę nie mogły doprowadzić do zmiany rozstrzygnięcia o karach poza tymi, które omówiono wyżej.

Sąd Okręgowy wymierzając kary za ten czyn oskarżonego miał na uwadze także i te okoliczności, które akcentuje apelujący, jak niekaralność oskarżonego oraz fakt przyznania się przez niego do popełnienia tego czynu. Ergo nie można uznać, że tym nie nadał odpowiedniego znaczenia, jak zdaje się widzieć to skarżący. Jest wprost przeciwnie, uwzględnił je w toku wyrokowania. Ich waga nie mogła jednak przeważać wobec okoliczności obciążających i z tego względu mając na względzie argumentację tego Sądu oraz jej poszerzenie przez Sąd Apelacyjny uznano, wymiar kary za ten czyn za oddający skalę bezprawności działania oskarżonego.

Skoro uznano, że prawidłowo przypisano oskarżonemu ilość wprowadzanego do obrotu środka narkotycznego, to także rozstrzygnięcie w trybie art. 45 § 1 k.k. nie zostało podważone twierdzeniami apelacji.

Wobec tego, że obrońcy C. M. (1) i T. D. nie kwestionowali wymierzonych kar jednostkowych oraz kar łącznych nie dostrzegając okoliczności, które podważałby trafność orzeczeń w tym zakresie Sądu I instancji zaakceptowano ich wysokość. Podobnie odniesiono się do kar łącznych wymierzonych nie tylko tym oskarżonym, ale i P. S..

Nie doszukano się powodów, dla których wymiar tych kar należałoby złagodzić. Zmiana kary w instancji odwoławczej nie może następować w każdym wypadku, w którym jest możliwa ..., lecz wtedy tylko, gdy kara orzeczona nie daje się akceptować z powodu różnicy pomiędzy nią a karą sprawiedliwą, różnicy o randze zasadniczej, rażącej, wręcz „bijącej w oczy” (wyrok SN z 2 lutego 1995 roku - KZS 4/96 poz. 42). Tutejszy Sąd Apelacyjny również przyjmuje domniemanie słuszności wyroków I instancji, to jest odmawia im swej aprobaty jedynie w razie stwierdzenia, że są (mogą być) niesprawiedliwe. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 września 2000 roku II AKA 154/00, KZS 2000/10/37). Okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie o sankcjach wymierzonych oskarżonym, wymienione w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, przekonująco wykazały powody, dla których kary określono na poziomie, jaki wyrażono w zaskarżonym orzeczeniu.

Jeśli Sąd I instancji mający kontakt bezpośredni z oskarżonymi uznaje, że kary za przypisane im zachowania winny mieć określony w wyroku wymiar to tylko wtedy konieczne było dokonanie zmiany tychże rozstrzygnięć, gdyby podważono którekolwiek z ustaleń istotnych dla oceny tego orzeczenia. Nie czynią tego apelacje obrońców C. M. (1) i T. D., bo nie stawia się w nich zarzutów co do orzeczonych kary oraz nieprzekonująco motywuje swoje zastrzeżenia w tym zakresie obrońca P. S. oraz nie odnotował takich okoliczności Sąd Apelacyjny. Za prawidłowe uznano także nałożenie na C. M. (1) i T. D. orzeczeniem w trybie art. 45 § 1 k.k. przypadku równowartości uzyskanej korzyści majątkowej z działalności przestępczej, akceptując wysokość obciążeń nałożonych na oskarżonych, tym bardziej, że nie były one przez obrońców kwestionowane.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych oparto na podstawie art. 634 k.p.k. i art. 635 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 633 k.p.k. i art. 636 k.p.k., a także art. 2 ust. 1 pkt. 5 i 6 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z p.zm.).

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy.

SSA Jerzy Skorupka SSA Wiesław Pędziwiatr SSA Jarosław Mazurek